

Izrael otworzył do Palestyńczyków ciągły ogień

15 maja 2018

Uroczystość przeniesienia ambasady Stanów Zjednoczonych z Tel Awiwu do Jerozolimy spowodowała wielki entuzjazm w żydowskiej części Ziemi Świętej, która prześciga się w honorowaniu autora tej decyzji, czyli oczywiście amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa. Zgodnie z przewidywaniami ekspertów ten krok wywołał jednak wściekłość arabskiej części Bliskiego Wschodu, zaś podczas wczorajszych palestyńskich demonstracji zginęło ponad pięćdziesiąt osób, a ponad dwa tysiące zostało rannych.[A]

Trump tym razem nie zjawił się osobiście w Izraelu, chociaż na każdym kroku demonstruje swoją miłość do tego kraju. W specjalnie nagrany przesłaniu wideo stwierdził on jednak, że uznanie Jerozolimy za stolicę państwa żydowskiego jest „oczywistością”, a amerykańska placówka dyplomatyczna przenosi się do Jerozolimy „na długi czas” i tym samym została ona otwarta jeszcze przed planowanym terminem. W Jerozolimie w zastępstwie miliardera pojawili się z kolei jego córka Ivanka, a także jej mąż i żydowski ortodoks Jared Kushner.[A]

Decyzja podjęta przez Trumpa w grudniu ubiegłego roku wywołała gwałtowny sprzeciw nie tylko państw arabskich, lecz także sporej części społeczności międzynarodowej, przestrzegającej przed rozniecaniem kolejnych napięć w regionie Bliskiego Wschodu. Przewidywania te stały się prorocze, ponieważ na terytoriach palestyńskich doszło wczoraj do masowych protestów przeciwko przeniesieniu amerykańskiej ambasady.[A]

Do demonstrujących ogień otworzyły izraelskie służby. Szacuje się, iż w Strefie Gazy zginęły 54 osoby natomiast ponad 2400 zostało rannych, w tym dzieci. Palestyńskie media informują, iż syjonistyczne wojsko prowadziło ciągły ostrzał, a w

niektórych miejscach rzucało łatwopalne materiały, aby tym samym zniechęcić demonstrujących do przemieszczania się w pobliże płotów granicznych.[A]

Wojsko izraelskie naliczyło ponad 35 tysięcy uczestników zamieszek w 12 sektorach przygranicznych. Rzucali oni improwizowane ładunki wybuchowe i koktajle Mołotowa, palili opony, próbując przełamać bariery graniczne.[SN]

Premier Izraela Benjamin Netanjahu skomentował akcję strzelania do tłumu Palestyńczyków koniecznością „ochrony granic”. „Będziemy nadal działać zdecydowanie, aby bronić naszej suwerenności i naszych obywateli” – powiedział Netanjahu.[N24]

USA obwinia o śmierć ludzi w starciach w Strefie Gazy ugrupowanie Hamas, powiedział zastępca sekretarza prasowego Białego Domu Raj Shah na briefingu. „Hamas świadomie i cynicznie wywołał taką reakcję (władz Izraela). Jak powiedział sekretarz stanu (USA), Izrael ma prawo do obrony” – dodał.[SN]

Działania izraelskich służb potępiła większość państw arabskich. Jordania uważa, iż otworzono ogień do niewinnych ludzi, co wprost należy nazwać zbrodnią, natomiast Egipt skrytykował użycie broni wobec demonstrantów.[A]

Turcja w związku z wydarzeniami w strefie Gazy wycofuje swoich ambasadorów z USA i Izraelu, w celu konsultacji – oświadczył prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan. Jego słowa cytuje turecki kanał telewizyjny NTV. „Odwołujemy ambasadorów z Waszyngtonu i Tel Awiwu. Wzywamy na nadzwyczajny szczyt Organizacji Współpracy Islamskiej”. Prezydent Turcji również nazwał działania Izraela w stosunku do Palestyńczyków - ludobójstwem, a sam Izrael państwem terrorystycznym. „Potępiam to ludobójstwo (...). Izrael – to państwo terrorystyczne. Potępiamy również tych, którzy milczą w tej sytuacji” – oświadczył Erdogan. W Turcji dzisiaj rozpoczęła się trzydniowa żałoba, a w piątek, 18 maja, na placu Enikapy w Stambule

odbędzie się miting. „Mam nadzieję, że spotkamy się tam w niedzielę” – cytuje Erdogan agencja Anadolu. Wczoraj w Stambule odbyły się masowe akcje i protesty.[N24]

Dyplomatyczne źródło w siedzibie ONZ poinformowało w poniedziałek agencję TASS o zwołaniu z inicjatywy Kuwejtu nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z zaostrzeniem sytuacji w sektorze Gazy. Według agencji spotkanie może odbyć się dzisiaj, 15 maja.[N24]

Protesty w Strefie Gazy trwają od półtora miesiąca. Odbywają się one w ramach „Wielkiego Marszu Powrotu”, zorganizowanego przez Palestyńczyków. Protesty już pochłonęły życie ponad pięćdziesięciu mieszkańców Gazy, nie licząc dzisiejszych ofiar. Na poniedziałek i wtorek planowana jest kulminacja marszu, związanego z 70. rocznicą Nakby. Nakba jest dniem narodowej katastrofy i początkiem „okupacji terytorium Palestyny”. Dokładnie 70 lat temu powstało państwo Izrael, w wyniku czego setki tysięcy ludzi opuściło terytorium Palestyny.[SN]

Autorstwo: Autonom [A], Sputnik [SN], Маргарита Девяткина (tłum. Bezmetki) [N24]

Na podstawie: Maannews.com, Presstv.com, AlJazeera.com, Reuters.com, TASS, NTV i inne

Źródła: Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN], NEon24.pl [N24]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net